

Rysunek pod dyktando

Dorosły siedzi przy stole, przed nim leży kartka z bloku rysunkowego i świecowe kredki. Zwraca się do dziecka: *Narysuję cię. Opowiadaj, jaki jesteś, a ja będę rysować...*

Dziecko nazywa i pokazuje włosy, nos, oczy, uszy itd.

Dorosły rysuje. Powstają dwa wizerunki:

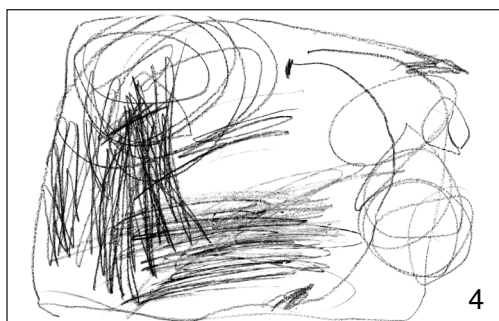
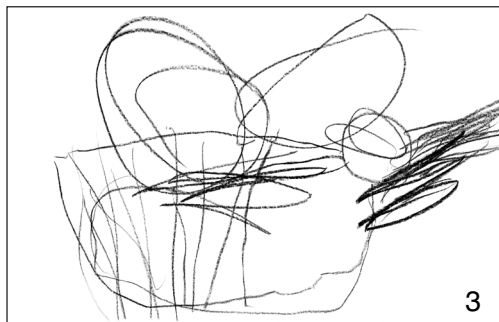
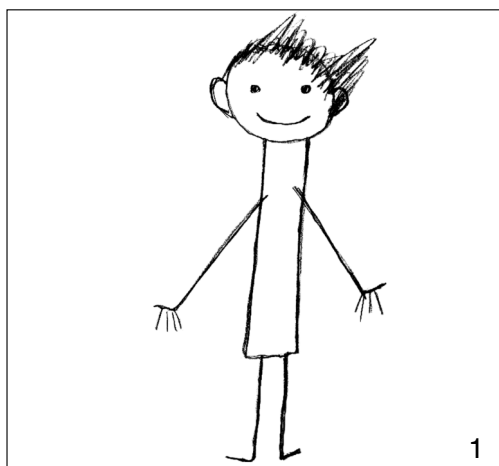
- dziecko tworzy go słowami;
- dorosły rysuje go kredkami.

Ważne jest, aby rysunek dorosłego był trochę lepszy niż głowonóg dziecka, na przykład taki (1).

Zmiana ról. Dziecko siedzi przy stoliku i rysuje, a dorosły opowiada, jak wygląda: pokazuje swoją głowę, oczy, nos, usta i nazywa to wszystko. Co drugi trzylatek narysuje kłębowisko pętli, kresek i kropek. Oto kilka takich wspaniałych bazgrot: (2, 3, 4).

Dorosły się zachwycą. Dziecko chciało narysować człowieka, a jest na poziomie bazgrot. Ważna jest dziecięca intencja i świadomość, że można pokazać na rysunku to, co się chce.

W drugiej połowie trzeciego roku życia co drugie dziecko rysuje już głowonoga. Potrafi zamknąć linię tak, aby tworzyła zarys głowy i umieszcza w środku oczy, nos i usta. Jest to trudne, ale możliwe. Następnie dorysowuje kreski – ręce oraz kreski – nogi i portret gotowy.



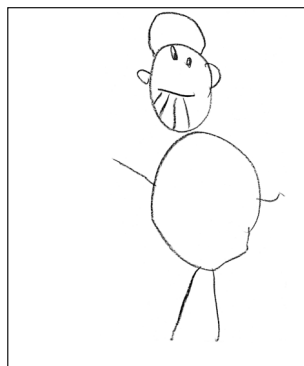
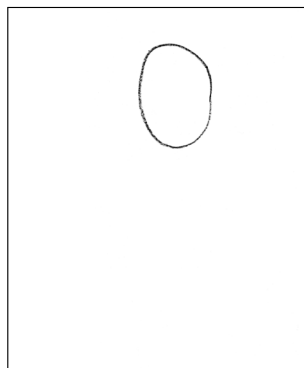
Doroślemu jednakowo podobają się portrety – bazgroły i głowonogi. Ważna jest przecież intencja i dziecięcy wysiłek. Rysunków pod dyktando ma być bardzo dużo. Najlepiej, jeżeli dziecko rysuje każdego dnia. W miarę ćwiczenia portrety będą coraz lepsze.

Rysujemy tatę: dorysuj to, czego brakuje

Wcześniej wyjaśniałam, dlaczego dzieciom trudno zamknąć linię. Chcąc narysować człowieka, zaczynają od głowy. Gdy nie radzą sobie z zamknięciem pętli, zmieniają decyzję i rysują na przykład trawę. Warto trochę pomóc, aby potrafiły zrealizować swój pierwszy zamysł.

Dorośły siada obok dziecka. Na stoliku jest kartka z bloku rysunkowego i świecowe kredki. Najpierw rozmawiają o tym, kogo tym razem mają narysować: *Może tatę? Jak wygląda tata?... Ma głowę... oczy... nos...* Dorośły rysuje kółko i stwierdza: *Głowa. Rysujemy tatę...* Na pierwszej kartce jest rozpoczęty przez dorosłego rysunek, na drugiej dokończony przez dziecko portret taty:

Takich ćwiczeń powinno być dużo. Można narysować babcię, dziadka i wszystkie ciotki.



Jest sukienka: dorysuj, to ma być dziewczynka Są spodnie i bluza: dorysuj, to ma być chłopiec

Dorośły przykleja do kartki wyciętą z kolorowego papieru sukienkę i mówi:

– *Jest sukienka. Ma być dziewczynka. Dorysuj dziewczynkę...*

Naklejona sukienka pomaga dziecku skoncentrować się na tworzeniu wizerunku. Widzi wówczas lepsze efekty swego rysowania.

Dziecięcy rysunek może wyglądać tak.

